

Wyhodował w wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest ekstrakt z Rozmaitości, pisma ku pożytkowi zawieszane. Prenumerata Gazety z Dodatkiem Rozmaitościami na kwartał, dla odbiera jących w samym Lwowie 3 ar. 28 kr., na pocztę w lwowskim 4 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 ar. 26 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w pół kolumnie (drukem garment) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 k. mon. konw. Za większe litery płać się wedle tego, ile za swycyjską druk obrachowane miejsca są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>ro</sup> 52.

3. maja 1845.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości zagraniczne:** Anglija: Pogląd na rozprawę w izbie niższej nad bilem dotacyi dla kolegium w Maynooth. — Dziennik *Times* o ministrze Sir Rob. Peelu.

Belgija: Nowa uchwała o organizacyi armii przez izbę reprezentantów przyjęta. — Projekt o kolejach żelaznych.

Szwajcarya: Ostatnie czynności komisji sejmowej i odroczenie się Sejmu.

Nowiny.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** W jaki sposób Czechy zabezpieczają się od taniości pszenicy krajowej. — Prosty i tani sposób przyrządzenia herbaty, aby była pożywniejszą, smaczniejszą i zdrowszą.

Składki dla włościan galicyjskich.

**Dodatek nadzwyczajny:** Zakład wód w Iwoniczu.

Dalszy ciąg dodatku nadzwyczajnego: Zdanie sprawy galicyjskiej kasy oszczędności za rok 1844.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Wracamy jeszcze raz do posiedzenia izby niższej na dniu 18. kwietnia, na którym, jakśmy już donieśli, zezwoliła też izba na drugie odczytanie bilu dotacyi dla kolegium w Maynooth: Przez pana Sharman Crawford, który rozpoczął rozprawę, oznajmiła partyja radykalna jeszcze raz swe zarzuty przeciw bilowi, gdyż pan Sharman Crawford jako stanowczy stronnik *voluntary principle*, odrzucił wszelkie ze strony państwa dotowanie dla katolickich, naukowych i religijnych zakładów, przeciwnie zaś p. Cobden jako członek whigów oświadczył się z zapałem za bilem i starał się okazać, że niestuszenie szukać w tym wniosku czego innego, a nie zamiaru postawienia na godniejszym stopniu prze-

znaczonego dla katolickiego duchowieństwa w Irlandyi naukowego zakładu. Poczem pan Ferrand wystąpił z ostrą, zaczepną mową przeciw Sir Robertowi Peel, którego o sprzeniewierzenie się swemu stronnictwu, naruszenie ustawy następstwa tronu i o przekroczenie zwierzchniczej przysięgi obwiniał. Mowa ten ośmielił się nawet oświadczyć, iż podług jego przekonania wyzuje się Królowa ze swego prawa do angielskiej korony, jeżeli za poradą swoich ministrów podpisze bil pomieniony. Oświadczenie to obudziło stanowcze oburzenie i szyderski śmiech w izbie. Gdy potem pan Sheil wyraził, iż nie jest kontent z tej nietolerancyjnej gorliwości, którą szkoccy presbyteryjanie i weslejańska sekta okazują więcej niż sam panujący kościół w swęj opozycyi przeciw bilowi, i wymienił szkodliwe skutki dla samej Anglii, jeżeli bil odrzuconym rozprawie, wzmogła się jeszcze bardziej ważność dyskusyi przez mowy lorda Johna Russella i Sir Roberta Peela, którzy jeden po drugim głos zabierali. Lord J. Russell oświadczył, że on stanowczo sprzyja temu bilowi, ale zupełnie nie zgadza się z powodami, któremi takowy z ministeryjalnej strony popierać się starano, gdyż on nie uważa, podobnie jak ministrowie tego rozporządzenia za samo podwyższenie dotacyi, co bynajmniej nie usprawiedliwia tego oburzenia w kraju i tych niezliczonych petycyj, lecz ma je raczej za rozstrzygnięcie tej kwestyi, czy przez trwałe uposażenie tego seminaryjum ze strony państwa, należy nadać stanowcze i ostateczne uznanie dotychczas tylko tolerowanym naukom, dla których Maynooth główną szkołę stanowi; jestto kwestya, która ze wszech miar usprawiedliwia petycje uprzedzonych w swęj religijnej wierze kościelnych przeciwników katolicyzmu i która pana Sheila do użalania się na konieczne w naturze rzeczy zawarte oburzenie się protestanckich sekt powodować nie może. Lecz John Russell sędzi, że ko-

ścielna ta opozycja przeciw bilowi po dalszej rozprawie i wyświeceniu sama przez się ustanie, gdyż zasada tego rozporządzenia jest dobrą i konieczną do uznania przyjąć musi. Postawiwszy więc kwestyję na obszerniejszej podstawie, niż ministrowie, którzy pomijali kościelną jej stronę i wyświecali tylko materialne jej korzyści, usprawiedliwił pomieniony lord dowodnie zasadę, na której podług jego zdania oparty jest bil wbrew zdaniom kanclerza skarbu i ministra spraw wewnętrznych. Potem zwrócił się przeciw petycyonaryjuszom i ubolewał nad wygórowaną ich gorliwością wiary. Należałoby, rzekł, przeciw raz zarzuć to marzenie, iż się wszystkie sekty znowu w jeden kościół połączyć dadzą, i uznać raczej, że węzeł chrześcijaństwa, który je wszystkie łączy, bądź oni są protestanci, bądź katolicy, ma daleko większe znaczenie, niż to, jakieby kiedykolwiek przez większą, kościelną społeczność reprezentowana jedność mieć mogła. Gdyby parlament wraz z niektórymi szalonymi petycjami oświadczył, że pewna norma religii jest niereligijną i przeciwną pismu świętemu, tedy byłby całego angielskiego państwa byłby zakwestyjonowanym, upadek jego byłby prawie nieuchronnym. Prócz tego akt unii zabezpiecza Irlandyji wyraźnie postawienie jej na równi z Angliją, a jeżeli to postawienie na równi nie ma być płonem brzmieniem słowa, lecz prawdą, tedy powinno się na wszystkie stosunki kraju, na polityczne, społeczne i religijne rozciągać, jeżeli zaś nie, tedy będzie powinnością Anglii wysłuchać żądania repealistów i nadać Irlandyji znowu niepodległe, prawodawcze ciało, aby ono samo o swe potrzeby staranie mieć mogło. Czy ten bil w przyzwoitym czasie lub w przyzwoity sposób przedłożono, za to ministerjum jest odpowiedzialne, ale izba powinna rozważyć, jakie skutki pociągnie za sobą odrzucenie tego bilu; co się jego tyczy, ma on te skutki za tak szkodliwe, że on, choćby to było prawdą, iż większość angielskiego ludu jest przeciw temu bilowi, a nawet choćby działał przeciw zdaniu swoich wyborców, jednakże sądziłby, iż narusza swoje powinność, gdyby zupełnie przeciw temuż bilowi się oświadczył. Sir R. Inglis starał się usprawiedliwić petycję, utrzymując, że nie masz w nich ani jednego słowa, któreby w artykułach i homilijach kościoła zawartem nie było, i dodał oraz, że ma dostateczną moralną odwagę do wystąpienia jako chrześcijański protestant<sup>4</sup> naprzeciw swym przeciwnikom i do utrzymywania praw swego kościoła wbrew wszelkim prześladowaniom. Poczem

Sir Robert Peel zabrał głos i rekapitulował tok debaty, pomijając w pojednawczym duchu oburzenie swego stronnictwa i poczytując to za zaletę izbie, że każdy poszedł za swoim przekonaniem. Minister ten nie zapuścił się w wymierzone przeciw niemu przez pana Macoulaya obwinienie o niekonsekwencyjną terażniejszego jego postępowania z dawniejszym, i ograniczył się tylko na wykazaniu konieczności takowego rozporządzenia, jakim jest bil terażniejszy, do którego wypadki ostatniego czasu w Irlandyji pobudką się stały. Po krótkiej wzmiance o stronnictwie panującego kościoła przystąpił potem minister do pomyślnych rezultatów, jakich się z dobrego przyjęcia bilu, w Irlandyji spodziewać można i zakończył mowę swoją następującymi ważnymi słowy:

„Ja bronię tego rozporządzenia nie z powodów odpowiedniego traktatowi zobowiązania; ja bronię go dla tego, że je mam za mądre i sprawiedliwe, i uważam je za daleko lepsze, niż obstawanie przy terażniejszym systemie. Ja ogłaszam je odpowiedzialnym za pokój w Irlandyji, i oświadczam, bez wszelkiej obawy, że Wpanowie jesteście obowiązani zniszczyć ten straszny związek, który w pomienionym kraju przeciw angielskiemu panowaniu i przeciw połączeniu się z Wielką Brytaniją istnieje. Ja nie sądzę, że Wpanowie ten związek przymocą rozzerwać będziecie mogli. Wpanowie możecie wiele przyczynić się do rozerwania go, gdy w duchu dobroci, pobłażania i wspaniałomyślności działacie będziecie. I jestem tego zdania, że istotną koniecznością jest zniszczyć ten związek, jeżeli w Irlandyji ma istnieć dobrze uregulowany rząd, jeżeli ma się utrzymać połączenie między obu krajami, i jeżeli nienaruszenie ma być utrzymaną godność i potęgą połączonego królestwa. Gdy pomienione rozporządzenie przed ośmiu dniami zaproponowałem, nastąpiło to w skutek zapowiedzenia w końcu przeszłej sesji i bez względu na zaśle od tego czasu wypadki. Lecz na drugi dzień zwróciła bardzo ważna rzecz na siebie naszą uwagę, a szanowny lord Russell znalazł sposobność zemknąć poczęści zasłonę, która daleką przyszłość zakrywa. Na dalekim zachodnim horyzoncie pojawiła się chmura, niewielka wprawdzie, ale zagrażała wielką ciemnością. Poczytałem sobie wtedy za powinność oświadczyć ze strony rządu w umiarkowanym, ale dobitnym tonie, że my, przy największej skłonności zgodzenia w dobry sposób tego sporu, jednakże zdeterminowani i gotowi jesteśmy bronić naszych praw, jeżeliby takowe naruszonemi były. Przyznam się, że,

gdy to oświadczał, wtedy spokojnie i z przyjemnością myślałem o tém, iż dniem wprzód wyprawilem poselstwo pokoju do Irlandyi. Jeden z mowców, którzy wczoraj głos zabierali, uznał to za rzecz do prawdy podobną, że jeżeliby wypadło użyć dzielnej siły naszej ojczyzny, do obrony jej praw i interesów, tedy zadanie to byłoby moim ręką powierzone. Oby nas Bóg od nieszczęścia wojny ochronił. Oby nie dopuścił, aby ten czas powszechnego pokoju w tak straszny sposób zaburzono! Jeżeliby zaś to się stało, jeżeliby wojna nastąpiła, tedy ze względu na zachodzące okoliczności wątpię bardzo, aby utrzymanie naszego honoru i interesu moim a nie innym ręką kom było powierzone. Ale komukolwiek bądź takowe byłoby poruczone, ja zajmę miejsce przy jego boku i będę go wspierał w tak słusznej i szlachetnej sprawie wszelkimi sposobami, jakie tylko będą w mej mocy. A jeżeliby wtedy nieszczęście wojny nas dotknęło, więc mam niezawodną nadzieję, że gdy to nastąpi, tedy zastanie lud tego kraju połączony w lojalnym sposobie myślenia dla tronu i z mocnym postanowieniem bronięcia interesów ogółu, że każdy puls w tém potężnym ciele bije zgodnie i że zbrojna Irlandyja silnie przy naszym boku stać będzie. Wtedy, polegając na słusznej sprawie, polegając na sile i wytrwałości wszystkich części królestwa, będę z zupełną spokojnością wyglądał pomyślnego skutku, w tém przekonaniu, że dzielność zjednoczonego ludu słusznej sprawie świetne zwycięstwo zabezpieczy.<sup>4</sup>

Po tych z powszechnemi oklaskami przyjętych ostatnich słowach ministra, nastąpiło głosowanie na korzyść drugiego odczytania bilu, o którymśmy w poprzedniej naszej Gazecie już donieśli.

*Dublin Freemans Journal*, pismo obeznane zwykle z tajemnicami whigów, wróży dla ministeryjum Sir Roberta Peela upadek z powodu bilu dla kolegijum w Maynooth. Podług podania tegoż dziennika bieg rozpraw będzie następujący: W wydziale mianowanym dla rozpoznania środków, proponuje pan Ward poprawkę, która najpiérw tylko do tego zmierzac będzie, aby pomienioną pieniężną kwotę nie z publicznego skarbu wyznaczono. Za tą poprawką głosować będzie cała liberalna partya wraz z ultratorysami, a w takim razie nie można o klęsce ministrów powątpiewać. Jeżeli wtedy Peel nie wystąpi z gabinetu, chociaż wielu się tego po nim spodziewa, i chociaż to podług powyższego składu rzeczy jest do prawdy

podobne, tedy pan Ward proponuje, aby pomienioną pieniężną kwotę z protestanckiego kościelnego funduszu wyznaczono; rzecz naturalna, że poprawka ta za pomocą ultratorysów odrzuconą zostanie. Lecz wtedy nastąpi trzecie odczytanie bilu, do którego, jak utrzymuje dziennik *Freemans*, użyje Peel każdego głosu, jaki tylko będzie mógł znaleźć. Zresztą pomieniony dziennik jest tego zdania, że naczelnicy whigów woleliby nawet przeciw panu Ward głosować, niż dozwolnić, aby pomieniony bil upadł.

Z Londynu dnia 19. kwietnia. Wczorajsze głosowanie nad powtórnym odczytaniem bilu dotacyi dla kolegijum w Maynooth, okazuje podług ogłoszonego wykazu głosowania, położenie gabinetu. Za ministrami głosowało 163 liberalnych członków, tak, iż bez wsparcia swoich politycznych przeciwników, Sir Robert Peel byłby miał mniejszość 16tu głosów, — gdyż większość wynosiła, jak wiadomo, 147 głosów, — 31 liberalnych członków należało do strony przeciw ministrom głosującej. Pan Pringle, jeden z lordów skarbu, głosował wraz z mniejszością przeciw rządowi, i zapewne zrzekł się już swęj posady. Dziennik *Times*, który w ciągu rozpraw w izbie niższej nad bilem dla kolegijum w Maynooth codziennie artykuły najnieprzyjaźniejszej treści przeciw Sir Robertowi Peel ogłaszał, czyni następujące uwagi nad głosowaniem wczorajszém: „Z prawdziwem zasmuceniem postrzegamy jak mało opinija publiczna reprezentowana jest tak w obradach izby, jakoteż w polityce gabinetu. Powtarzamy, iż jeżeli ów środek w istocie jest tak ludzkim, zbawiennym i koniecznym, jakim go nam przedstawiono, tedy wielka jest szkoda, że mu Sir Robert Peel powszechnego udziału i przyzwolenia narodu nie wyjednał. Tak jak dziś rzeczy stoją, jest większość wprawdzie ministeryjalną, lecz bynajmniej nie narodową. Jeżeli Sir Robert Peel ma słuszną, to naród ma niesłuszną, a jeżeli on więcej podobnych rewolucyj do skutku przywieść zamierza, tedy boleśnie jest dla nas pomyśleć, do jak wysokiego stopnia publiczna niechęć i nieufność się wzmoże. Widząc na jednej stronie Peela, na drugiej zaś stronie naród, nie wahamy się oświadczyć, na którą stronę nasze sympatyje się nakłaniają. Zostawiamy mu chętnie monopol jego mądrości i cnoty, a szukamy z ochotą pociechy dla społeczeństwa wśród nie-wtajemniczonego i niepolitycznego gminu.“ — Dziennik *Times* oświadcza przez to wyraźnie, iż w swojej opozycyi przeciw rządowi nie tyle za własnym przekonaniem, ile za swoją zwykłą

skłonnością schlebiania narodowym przesądom idzie.

## Belgija.

Z Brukseli dnia 20. kwietnia. Izba reprezentantów przyjęła wczoraj wnioszek do ustawy o organizacyi armii 57 głosami przeciw 18. Senat zajmie się teraz tą ustawą i zapewne ukończy ją jeszcze w ciągu tegorocznych posiedzeń. A że te posiedzenia niedługo już, gdyż może jeszcze tylko czterdzieści dni potrwają, przeto roboty, które jeszcze uskutecznić wypada, pędzą jedna drugą. Między temi zajmują uwagę publiczną najszczególniej nowe projekta o żelaznych kolejach. Nie wszędzie uzyskują one pochwały miejsc w tych częściach kraju, które przyczynić mają. Pomniejsze miasta, które dotychczas, jako stacje między większemi, miały niejakić znaczenie, obawiają się, aby takowego nie utraciły; domy gościnne tudzież inne z przemysłu z obcymi utrzymujące się rękodzieła, poniosą zewszedch miar znaczną szkodę, a drobiazgowy handel utraci znacznie swoją ważność, gdyż kupujący będą woleli pojechać koleją żelazną do większych sąsiednich miast, gdzie lepszy wybór towarów znajdują. Niedogodności tego rodzaju dały się wszędzie wznaki, gdzie tylko koleje żelazne założono, ale względ na takowe nie rozstrzygnie tej sprawy; gdyż pożytek zaprojektowanych linii dla całości i ogółu nie podpada żadnej wątpliwości, a tylko na to muszą izby i rząd zwracać swoją uwagę.

## Szwajcaryja.

Na odbytem dnia 19go kwietnia siódmém posiedzeniu nadzwyczajnego Sejmu, zdała komisya sejmowa następną sprawę z wywołanej na nowo przez Argowię okólnikiem z dnia 30. marca, kwestyi o Jezuitach: „Co się wreszcie tyczy żądań wysokiego Stanu Argowii, o których okólnikiem tegoż Stanu z dnia 30. marca wszystkie kantony zawiadomiono — tedy jedno z tych żądań ściąga się do kwestyi o amnestyi, względem której komisya odwołuje się jedynie do owej uchwały, którą wysoki Sejm podówczas powziął. Co zaś do drugiego żądania Stanu Argowii, to jest, aby obrady nad nierozstrzygniętą dotychczas kwestyją o Jezuitach na nowo przedsięwzięto, tedy nie widzi się komisya spowodowaną do zaproponowania, aby Sejm bez udzielenia jej poprzednio nowych instrukcyj, wznawiał w tym względzie jeszcze na terażniejszym zgromadzeniu obrady.“ — Za odnowieniem obrad nad kwestyją o Jezuitach głosują tylko Berna i Ar-

gowija, przez co powyższy przedmiot w duchu komisyi na ten raz załatwionym zostaje.

Komisya sejmowa przedłożyła zgromadzonemu Sejmowi dnia 21. kwietnia zrana, jednogłośnie, następujące uchwały:

§. 1. Kanton rządzący umocowany jest, po dokładném roztrząśnieniu stosunków, rozpuścić bądź częściowo, bądź całkiem związkowe wojsko, które jeszcze w służbie zostaje, lub w potrzebnym razie nakazać, aby je zluwowano.

§. 2. Takowemu poleca się następnie, wydać potrzebne rozporządzenie pod względem reprezentantów związkowych, a to podług okoliczności, bądź przez usunięcie niektórych, bądź przez nowe wybory.

§. 3. Na przypadek, jeżeliby krajowemu pokojowi na nowo zagrażały bezprawne rozruchy, dla utrzymania go, przedsięwzięto rządzący kanton sam przez się wszelkie potrzebne środki, i użyje na to bądź zostającego w służbie związkowej wojska, bądź też nowych zaciągów. Jeżeliby nowe zaciągi przedsięwzięte być miały, jako też w ogólności, w razie trwającego niebezpieczeństwa, lub na wypadek istotnego zaburzenia pokoju, ma rządzący kanton niezwłocznie Sejm zwołać.

§. 4. Dla pokrycia kosztów wojennych jest kanton rządzący umocowanym wydać potrzebne assygnacyje na wojenne fundusze związku.

§. 5. Terażniejszy Sejm nadzwyczajny odracza się się do nieoznaczonego czasu.

## NOWINY.

Z Przemyśla donoszą nam, iż w tém mieście obchodzono dnia 19. kwietnia r. b. święto urodzin Najjaśniejszego Pana z zwykłemi uroczystościami kościelnymi. U J. Excel. JW. księdza biskupa Zacharyjasiewicza był obiad na 40 osób. Na zakończenie zaś tego dla wszystkich wiernych poddanych tak radosnego dnia, Wny Konstanty Pawlikowski dziedzic Rożubowic urządził wespół z kilką Damami i Panami widowisko teatralne, na którym prócz odegrania przez amatorów dwóch komedyj, odśpiewano także dwa duety, jeden z „Cerulika sewilskiego“, a drugi z „Normy“. Zjazd widzów był liczny, nawet i z dalszych okolic. Dochód z tegoż przedstawienia wyniósł 400 zr. m. k.: z tej summy rozdzielono 100 zr. na ubogich, a 300 zr. dało na fundusz tamtejszego zakładu ochrony małych dzieci, który jak wiadomo powstał staraniem JO. księżnej Sapieżyn y.

Wielkie trzypiatrowe koszary na przedmieściu gródeckiem, są już zupełnie ukończone i stanowią teraz jeden z najobszerniejszych gmachów stolicy naszej, i zarazem ozdobę tego przedmieścia, które już z powodu poszukiwanych w pobliżu kwater dla oficerów, znacznie się podnosi. W miarę stopniowego urządzenia wewnętrznego, zaczynają już do tych koszar ściągać niektóre oddziały tutejszej załogi, i tak, dnia 30. kwietnia przeniosły się do nich trzy kompanije piechoty pułku króla pruskiego. Prywatne budynki dotąd na koszary wynajęte, zostały tym sposobem opróżnione, a mianowicie budynek Bronowieckiego na placu ęgo Jana, i gmach Jabłonowskich na Zieloném.<sup>4</sup>

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

### W jaki sposób Czechy zabezpieczają się od taniości pszenicy krajowej.

*Journal des oesterreichischen Lloyd* z dnia 22. kwietnia r. b. zawiera w tej mierze następujące doniesienie z Pragi pod dniem 15. kwietnia r. b.

•Przez wielkie dowozy do Czech mąki pszennej z młynów parowych w Wiedniu i Peszcie, pszenica w Czechach nie ma prawie kupca, i spadła do ceny zatrwającej właścicieli ziemskich. Aby temu groźnemu stanowi zapobiedz, zawiązał się pod protektoratem JCMości Arcyksięcia Szecepana i pod prezydencyją J. O. Księcia Adolfa Schwarzenberga komitet, do wystawienia dwóch młynów parowych, według systemu amerykańskiego. Potrzebny do tego kapitał 400,000 zr. m. k. podzielono na 80 akcji, każda po 5000 zr., i akcje te są już rozebrane. — Jeden z tych młynów założony będzie w Pradze na przedmieściu, drugi zaś w Lobositz nad-Elbą, w pobliżu dworca kolei rządowej, z Pragi do Drezna prowadzącej. Dziś już przystąpiono do zakładania tych młynów. Chociaż to przedsiębiorstwo wynikło z samego patryjotyzmu, nie wątpimy, iż swoją drogą odpłaci się ono, zwłaszcza że paliwa do tych młynów będzie można bardzo tanio dostać. Obadwa młyny będą mogły zemleć rocznie do 200,000 korcy zboża, co zapewne spowoduje także młynarzy w Czechach do porzucenia zastarzałej drogi, i do chwycenia się lepszego systemu w zakładaniu młynów.<sup>4</sup>

Powyższa okoliczność powinna i nas Galicyjanów nakłonić do zastanowienia się, ażali i w naszym kraju nie należałoby pomyśleć szczerze o tém, ażebyśmy także bez dowozu mąki z Wiednia i Pesztu obejść się mogli. Wszak doniesienie z Bi a ł é j, umieszczone w Gazecie naszej z dnia 22. marca r. b. potwierdza, iż tamtejszą okolicę zaopatruje Wiedeń i Peszt mąką pszenną, gdy tymczasem nie wiele takich lat naliczymy, w którychbyśmy nie mieli pszenicy krajowej na zbycie. Tylko nieodpowiedni potrzebom kraju stan młynarstwa, jest przyczyną, że nam mąkę z innych prowincyj dowożą. Należałoby koniecznie temu zaradzić. Upadek młyna parowego w Przemyślu nie powinienby nas tak łatwo odstraszać, bo jest tu jeszcze wielka kwestyja, ażali to przedsiębiorstwo było przywiedzione do skutku, z potrzebną na wszystko oględnością. Jeżliby kto dobrze z tą rzeczą obznajmiony, chciał przez nasze pismo podać do wiadomości publicznej uzasadnioną na wiarygodnych faktach przyczynę upadku młyna parowego w Przemyślu, wielkąby zrobił przysługę: gdyż aloby się pokazało, że przedsiębiorstwo takie nie jest dla nas odpowiednie, alboteż (co podobno przedź będzie), że niepowiedzenia się tego przedsiębiorstwa w czém inném szukać należy. W tym ostatnim bowiem razie, nie należałoby nam odstraszać się od dalszych w tej mierze kroków, dla dobra kraju potrzebnych.

Redakcyja.

### Prosty i tani sposób przyrządzenia herbaty, aby była pożywniejszą, smaczniejszą i zdrowszą.

Pismo *„Medizinische Jahrbücher des k. k. österreichischen Staates“*, zawiera w tej mierze rozprawę, której w wyjątku tu udzielamy:

Części organiczne z których herbata chińska się składa są: Właściwy herbacie olejek eteryczny, kwas garbnikowy i Tein (istota biała, krystalizująca się). Ta ostatnia część wchodząca w skład herbaty, obfituje bardzo w azot<sup>\*)</sup>. Im więcęj potrafimy wydobyć tych

<sup>\*)</sup> Według najnowszych doświadczeń Pellgota, lepsze gatunki herbaty mają w sobie prawie  $\frac{1}{10}$  część azotu. Żadna roślina z liczby tych, które dotąd były przedmiotem rozbioru chemicznych, nie przedstawia tak znacznego stosunku azotu, który jest główną zasadą pożywności. Ziarna pszenicy i żyta [wydają go tylko 4 na stu częściach.

(Przypisek Red. Gaz. Lwów.)

części z herbaty, przez nalewanie jej wodą wrzącą, tém też będzie ona posilniejszą. Najlepszą więc zrobić herbatę, jest to, wymienione tu części umieć z niej wyciągnąć jak tylko być może najzupełniej. To zaś zależy na tém, aby do herbaty w herbatniczkę wyspanej przed puszczeniem na nią ukropu, dodać odrobinę *węglanu sody* suchej w proszku (*Carbonas sodae siccus*), a mianowicie  $\frac{1}{4}$  grana tegoż *węglanu sody* na jedną filiżankę herbaty. Zaopatrzwszy się tedy w jedną drachmę (60 granów) tej sody, ilość ta kosztująca w aptece 3 krajcary wal. więd. wystarczy na 120 filiżanek.

Pismo, z którego tę wiadomość bierzemy, zawiera obszerny opis doświadczeń, któremi pan Pleischl, profesor chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, przyszedł do poznania tej rzeczy. My tutaj poprzestaniemy tylko na następującem podaniu, tłumaczącem skuteczność sody w tym tu razie:

Będący w herbacie *Tein* jest po największej części w połączeniu chemiczném z kwasem garbnikowym: połączenie to rozpuszcza się w wodzie gorącej, ale skoro herbata ochłódnie, połączenie to nie może się w niej utrzymać w stanie rozpuszczenia. Przez użycie zaś *węglanu sody*, kwas garbnikowy łączy się z sodą, gaz-kwas węglowy ulatnia się przytém, a *Tein*, rozpuszcza się, tak, iż chcąc mieć smaczną herbatę, nie masz potrzeby pić jej na gorąco, któryto ostatni zwyczaj działa bardzo szkodliwie na narządzia trawienia, zwątlając je. W naszym zaś razie nie masz tego złego, gdyż kwas garbnikowy złączywszy się z sodą, nie wywierają szkodliwego skutku na organizm ludzki. — Nareszcie ów olejek lotny (eteryczny), który w herbacie zwyczajnym sposobem (bez dodania sody) zrobionej, dopóki ta jest gorącą jako aroma czuć się daje, i częstokroć rozdrażnienie nerwów sprawia, przy chłodnieniu zaś herbaty po największej części się ulatnia, olejek ten mówię w tym razie gdy używamy sody, łączy się z nią, i tym sposobem herbata nie tracąc bynajmniej smaczności, jest daleko zdrowszą.

Nie możemy też pominąć i tej uwagi, iż herbata z dodaniem do niej *węglanu sody*, ukropem nalana, daleko prędzej naciąga i ma ko-

lor mocniejszy, a smak łagodny i przyjemniejszy niż zwykle. Z pozostałych w herbatniczkę listków przekonać się można, iż one rozwinęły się lepiej i utraciły przytém więcej koloru, niż gdy tylko samym ukropem, bez dodania *węglanu sody* były nalane. P. Pleischl przyrządziwszy herbatę z użyciem *węglanu sody*, gdy dobrze naciągnęła, odparował ją aż do suchości, i otrzymawszy tym sposobem ekstrakt, przekonał się, iż więcej go było, niżeli w tym razie, gdy herbata bez dodania *węglanu sody* była zrobioną.

Zachodzi też przytém i oszczędność, gdyż herbata z dodaniem *węglanu sody* naciąga prędzej i puszcza z siebie łatwiej i większą ilość swoich części składowych.

Wszystko tedy mówi za tém, aby do robienia herbaty używać *węglanu sody*

### III. Spis osób,

które w biurze Redakcyi Gazety Lwowskiej przyczyniły się do składek dla włościan

#### od wylewu Sanu uszkodzonych.

	zr. kr.
Według spisu II. w Gazecie nr. 50. 1 duk. i 146 45	
Bohd. Bł., pisarz Tab. kr. . . . .	1 —
Duchowieństwo kościoła ormiańskiego we Lwowie . . . . .	21 20
C. K. Expedytura połączonej Administracyi przychodów skarbowych . . . . .	3 50
Hrabina Karnicka, z Grzębskich . . . . .	30 —
Kasperek, naczelny płatnik kasy głównej . . . . .	2 —
Piotr Kopestyński, rotmistrz . . . . .	1 20
Hrabia Kazimierz Hrasicki, Dyrektor galic. stan. Instytutu kredytowego . . . . .	20 —
Milbacher, Radca nadworny i Starosta . . . . .	10 —
Józef Ochocki . . . . .	5 —
Ludwik Strowski . . . . .	2 —
Towarzystwo drukarni Pillera we Lwowie . . . . .	4 10
Żmigrodzki, kanonik . . . . .	10 —
Z Zaleszczyk, z podpisem: Książd o. ł. . . . .	5 —
Z Zaleszczyk, bezimiennie . . . . .	5 —

razem m. k. zr. 267 25

i 1 dukat w złocie, co wszystko Wysokiemu c. k. Prezydium krajowemu do dalszego rozrządzenia oddane zostało.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 18. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dodatek nadw.)

# Uwiedomienie zakładu wód mineralnych w IWONICZU, w obwodzie sanockim,

przy drugim pocztowym gościńcu z Wiednia do Lwowa prowadzącym, w pobliżu krzyżujących się pocztowych traktów ze Lwowa i Pilzna do Węgier, o milę od Rymanowa, tyleż od Dukli i Krosna, o 2 1/2 mili od Jasienicy.

Kilkolcctnie doświadczenia w pismach krajowych i zagranicznych medyków ogłoszone, a mianowicie w rocznikach lekarskich akademii krakowskiej, w dziele doktora medycyny Adama Barrach, a zwłaszcza w postrzeżeniach doktora medycyny Józefa Pol b. r. z druku wyszłych; udowodniają, że części składowe źródeł iwonickiej wody alkalinicznej solnej, przez uczonego chemika Teodora Terosiewicza rozebrane, będą niemal te same, jakie posiada wstawione królestwa bawarskiego źródło Adelheidy, podobnież także, jeżeli nie skuteczniejsze jeszcze wywierają wpływy na rozliczne choroby i dolegliwości. W bieżącym roku, atoli oprócz używanych dotąd kąpeli alkalinicznych prostych i parowych zaprowadzono kąpiele siarczane, gabinet do aspirowania gazu naftowego, oraz łaźnie oryentalne i spadek czyli dusz, na tej samej siarczanej wodzie.

Zakład iwonicki w celu łatwiejszego użycia wód osobom mniej dostatnim, postanowił w bieżącym roku podzielić ceny kuracyi, to jest stancyi i kąpiel na trzy pory: od 15go maja do końca czerwca o 1/5 taniiej, od 1go lipca do połowy sierpnia o 1/5 drożej, a w trzeciej porze od 16go sierpnia do 1go października, według ceny taryfowej od kilku lat istniejącej, stancyje z góry bez zwrotu za czas nieużycia, po

5, 6, 8, 10, 12, 15 i 20 zlr. Saloniki z kominkami po 20, 30 zlr. Osobne kuchnie ze stacją dla służących, spiżarnią i 2ma sągami drewna po 30 zlr. Osobne mieszkanie z kuchnią i łazienką, salonem, dwoma pokojami na dole i dwoma na górze 70 zlr. m. k. miesięcznie. Dienne wynajęcia są taryfą miejscową oznaczone.

Dla uniknięcia nieporozumień, zawiadamia się zamawiających mieszkania, iż takowe nie mogą być zamknięte, jak tylko od dnia otrzymanej przedpłaty, i zamknięte pozostaną tylko, dopóki przedpłata stosunkowo wystarczy.

Cena kąpiel taryfowa wynosi po 12, 15 i 20 kr. m. k.

Pacjenci świadectwem ubóstwa opatrzeni, przyjęci będą bezpłatnie tylko w pierwszej porze.

Traktyjer obowiązany jest życzącym się stołować gościom, potrawy w dobrym gatunku wedle taryfy dostarczać.

Rzeźnik i piekarz, powinni codziennie mieć świeże mięso, chleb żytny, pszenny i rogalę po cenie przepisanej.

Nabiał, włoszczyzna, tudzież drób, dostarczane bywają na targu miejscowym, a dla uniknięcia drogości, zakład oznacza ceny, za które sam powyższe artykuły dostarczać podejmuje się.

Przy źródłach woda alkaliczna pije się bezpłatnie, na miejscu zaś sprzedaje się większa szklana flaszka po . . . 12 kr.  
" " mniejsza . . . . . 9 kr.  
Paczka z 30 większemi flaszkami . . . . . 9 zlr.  
" z 30 mniejszemi " . . . . . 6 zlr.

Ktoby po paczkę z większemi flaszkami do zakładu przysłał, za złożeniem 10 zlr. m. k., będzie mu wydana; a gdy po zużyciu wody paczkę z 30 flaszkami odeszle, będzie mu 5 zlr. m. k. zwrócone, po paczki zaś z mniejszemi flaszkami przysyłający, złoży 8 zlr. m. k., a 4 zlr. po oddaniu paczki i flaszek, zwrócone jemu zostaną.

Listy do zakładu, frankowane, na pocztę do Krosna adresują się, a zaś posyłki pieniężne na pocztę do Dukli.